

Sygn. akt I ACa 292/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Małgorzata Wolczańska SO del. Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. S., S. S., L. S. i M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 19 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 832/12

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1., 2., 3. i 4. o tyle, że zasądzone w nich odsetki ustawowe należne są od 11 grudnia 2011 r.;
- 2) oddala apelację w pozostałym zakresie.

I ACa 292/14

UZASADNIENIE

Powodowie H. S. i S. S. domagali się od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej (...) w W. zadośćuczynienia w kwotach po 80.000 zł oraz odszkodowania w kwotach po 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2011r. w związku ze śmiercią B. B. – ich córki, natomiast powodowie L. S. i M. S. domagali się od tej pozwanej zadośćuczynienia w kwotach po 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2011r. w związku ze śmiercią ich siostry. Ponadto powodowie domagali się od pozwanej zasądzenia na rzecz każdego z powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając pozew powodowie podali, że w dniu (...) miał miejsce wypadek drogowy, w którym B. B. jako piesza poniosła śmierć. Sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. (...), który został przejęty przez pozwaną w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. B. B. była córką powodów H. S. i S. S. oraz siostrą powodów L. S. i M. S.. Jej śmierć wywołała u powodów poczucie osamotnienia, osłabiając ich energię życiową, doprowadzając do powstania krzywdy. Powodowie przeżyli silny wstrząs psychiczny. Zmarła opiekowała się rodzicami. Pozwana wypłaciła powodom H. i S. S. zadośćuczynienie w wysokości 5.000 zł. Pozwanym L. i M. S. pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia, twierdząc, iż nie zaliczają się oni do osób najbliższych określonych w art. 446 k.c. Powodowie zgłosili pozwaną roszczenia w dniu 10 listopada 2011r., wobec czego zgodnie z art. 817 § 1 k.c. zadośćuczynienie winno być wypłacone po 30 dniach, w związku z czym domagają się oni odsetek od dnia 10 grudnia 2011r. Śmierć B. B. wywołała negatywne następstwa w sferze majątkowej jej rodziców, co zmusiło ich do konieczności podejmowania wzmoczonych wysiłków by zapewnić sobie byt.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna (...) w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając zajęte stanowisko, podała, iż kwestionuje powództwo co do wysokości. Powodowie nie zamieszkiwali wspólnie ze zmarłą B. B. i dlatego ich relacje nie mogły mieć tak ożywionego charakteru, jak miałyby to miejsce w przypadku gdyby prowadzili oni wspólne gospodarstwo domowe. Zadośćuczynienie, ze względu na chronione dobro prawne powinno być zasądzone, co do zasady na rzecz osób, które na skutek śmierci osoby najbliższej stały się samotne. Rodzeństwo zmarłej założyło własne rodziny i w sposób dojrzały oraz skuteczny przeżyli oni proces żałoby. Rodzice zmarłej są w wieku podeszłym, więc krócej będą oni zmuszeni radzić sobie w życiu bez zmarłej córki, a nadto doczekali się oni wnuków, co stanowi dla nich samoistne źródło radości z życia. Jako osoby w podeszłym wieku o większym doświadczeniu życiowym, charakteryzują się większym doświadczeniem w utracie osób bliskich oraz większym zrozumieniem nieuchronności śmierci. Zadośćuczynienie stanowi wynagrodzenie za ból i cierpienie psychiczne powodów wywołane śmiercią osoby najbliższej, dlatego nie może ono powodować wzbogacenia powodów w związku ze śmiercią bliskiej osoby. Powodowie po śmierci B. B. nie korzystali z pomocy psychologa czy też psychiatry a materiał dowodowy nie wskazuje na to by doznali oni traumy. Zakwestionowano by po śmierci B. B. w ogóle doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów H. S. i S. S., gdyż zmarła założyła własną rodzinę, w której utrzymanie była zaangażowana, a powodowie nie wykazali, iż zasilala ich budżet domowy jakimikolwiek kwotami. Odsetki w ocenie pozwanej winny być zasądzone od daty wyrokowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda H. S. i S. S. kwoty po 45000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2013r. oraz na rzecz L. S. i M. S. kwoty po 8000 zł. z ustawowymi odsetkami także dnia wyrokowania, a w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że dniu (...) w M. T. K., kierując samochodem osobowym marki B. o nr. rej. (...), jadącym ulicą (...) w kierunku centrum M., z prędkością 128 km/h, uderzył przodem pojazdu w wysepkę rozdzielającą pasy jezdni, wpadł w poślizg i uderzył pojazdem w zaparkowane z zatoce parkingowej samochody. Ostatni z zaparkowanych samochodów marki P. o nr. rej. (...), obrócił się wokół własnej osi i uderzył tyłem w idące chodnikiem osoby piesze – B. B. i A. B., przygniatając je do kamiennego muru, w wyniku czego B. B. doznała rozległych obrażeń ciała, które doprowadziły do jej zgonu. T. K. został skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. i art. 178 § 1 k.k. na karę 6 lat pozbawienia wolności. T. K. ubezpieczony był jako kierowca od odpowiedzialności za następstwa zdarzeń drogowych, mocą umowy zawartej z poprzedniczką prawną pozwaną. B. B. była córką powodów H. S. i S. S. oraz siostrą powodów L. S. i M. S.. Powód H. S. urodził się (...), powódka S. S. urodziła się (...), powód L. S. urodził się (...), a powód M. S. urodził się (...) Powodowie zgłosili roszczenia o zadośćuczynienie, w związku ze śmiercią B. B., poprzedniczce prawnej pozwanej (...) S.A. (...) w dniu 14 lutego 2012r. Poprzedniczka prawna pozwanej wypłaciła powodom S. S. i H. S. zadośćuczynienie w związku ze śmiercią córki w kwotach po 5.000 zł, odmawiając im odszkodowania tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci córki. Powodom L. S. i M. S. poprzedniczka prawna pozwanej odmówiła wypłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią siostry przyjmując, iż jako bracia zmarłej nie zaliczają się do kręgu najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. B. B. od 1995r. pozostawała w

związku małżeńskim z K. B.. Miała ona córkę A. B., która w czasie śmierci matki liczyła 13 lat. Zmarła pracowała w przedszkolu na stanowisku nauczyciela dyplomowanego. Pozostawała ona we wspólnym gospodarstwie domowym z mężem oraz córką. Rodzice B. B. oraz jej brat M. S. mieszkali w M., która była oddalona o około 7 km od jej miejsca zamieszkania. Brat B. B. L. S. zamieszkuje w R. dzielnicy H.. B. B. spotykała się z rodzicami oraz rodzeństwem w weekendy. Nie pomagała ona finansowo rodzicom, aczkolwiek zawoziła swoją mamę do lekarza oraz pomagała jej w pracach domowych. Na skutek śmierci B. B. u powodów doszło do przedłużonej reakcji żałoby. Powodowie S. S., H. S. i M. S. nie zakończyli czwartego stadium reakcji żałoby tj. depresji. W związku z tym u S. i H. S. rozwinęły się pourazowe zaburzenia stresowe. U H. S. występuje lęk, a u S. S. zaburzenia depresyjne w postaci pogorszenia procesów poznawczych, szczególnie pamięci świeżej, zaburzenia snu, obniżony nastrój, płaczliwość, pesymizm wobec przyszłości oraz rozpamiętywanie przeszłości. U M. S. nie zakończenie reakcji żałoby spowodowało rozwinięcie się objawów charakterystycznych dla zaburzeń depresyjnych w postaci uzależnienia od alkoholu, jako sposobu radzenia sobie z sytuacją patologicznego obniżenia nastroju. U powoda L. S. proces żałoby był przedłużony i ulega zakończeniu dzięki wsparciu emocjonalnemu udzielanemu przez żonę oraz dzieci. W ocenie biegłej psycholog celowym było, aby powodowie po śmierci B. B. skorzystali z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej, lecz nie ma pewności, że po takiej pomocy lepiej przebiegłyby u nich procesy adaptacyjne. Zdaniem biegłej nie ma możliwości dokonania oceny czy gdyby powodowi skorzystali z pomocy psychologicznej, to miałyby to wpływ na przebieg procesu żałoby i obecnie proces ten byłby u wszystkich zakończony. Niemniej prawdopodobnie skorzystanie z takiej pomocy mogłoby zmniejszyć negatywne konsekwencje psychiczne. Powódka S. S. po śmierci córki korzystała z pomocy psychologa w Poradni (...) w R., gdzie zgłosiła się 11 marca 2013r. Tam nie stwierdzono u powódki zaburzeń psychotycznych, dolegliwości somatycznych, ani lękowych. Stwierdzono natomiast zakłócenia procesów poznawczych i skupienia uwagi, co spełniało kryteria reakcji przedłużonej żałoby. Zastosowano leczenie farmakologiczne. Po półtorej miesiąca nastąpiła poprawa samopoczucia u powódki. Śmieć córki doprowadziła do rozwinięcia się u S. S. zaburzeń o charakterze depresji reaktywnej. Od śmierci córki upłynęły trzy lata w związku z czym występuje u niej chroniczne pourazowe zaburzenie stresowe, gdyż śmierć córki była zdarzeniem wyczerpującym psychicznie i traumatycznym, czego objawami są: przeżywanie urazu w snach, powracających myślach i obrazach, psychicznym odrętwieniu, występowaniu nadmiernej czujności oraz wzmożenia w sytuacjach zbliżonych do urazu. Powód H. S. nie korzystał po śmierci córki z pomocy psychologicznej. Nie mógł on pogodzić się ze śmiercią córki i do chwili obecnej wyraża poczucie rezygnacji. Występuje u niego pourazowe zaburzenie stresowe, które rozwinęło się chronicznie. Objawy tego stanu obejmują, ponowne przeżywanie urazu w snach, powracających myślach i obrazach, nadmiernej czujności w sytuacjach zbliżonych do urazu, co było widoczne w sytuacji lękowej reakcji powoda, gdy jego wnuczka późno wróciła do domu. Wówczas obawiał się on o to, że ktoś ją mógł potrącić i pozostawić na drodze. Zdaniem biegłej psycholog na obniżony nastrój powoda H. S. może wpływać jego choroba tj. epilepsja oraz wiele innych czynników. Powód L. S. w roku 2010, kiedy zmarła jego siostra, był żonaty a jego synowie mieli 15 i 11 lat. Mieszkał wówczas ze swoją rodziną w R.. Jego miejsce zamieszkania dzieliły 4 km do miejsca zamieszkania rodziców i około 10 km od miejsca zamieszkania siostry. W okresie letnim wyjeżdżał on na wczasy wspólnie z żoną, synami, siostrą jej mężem oraz jej córką. Powód wraz z siostrą udzielali sobie wzajemnej pomocy. Utrzymuje on nadal kontakty z mężem siostry i jej córką, którą co roku zabiera na wakacje. Obecnie częściej odwiedza on swoich rodziców niż przed śmiercią siostry. Powód odczuwa złość w stosunku do sprawcy wypadku, gdyż sądził, że będzie surowiej ukarany. Powód L. S. nie korzystał po śmierci siostry z pomocy psychologicznej, ani też nie leczył się psychiatrycznie. Jest on osobą, dla której relacje rodzinne są bardzo ważne. Jest żonaty i ma dwóch synów. Pomimo, iż powód deklaruje, że nie pogodził się ze śmiercią siostry i wyraża chęć zemsty za jej śmierć, to kończy on proces żałoby. Okres żałoby był u niego przedłużony z powodu nagłości i przypadkowości śmierci B. B.. Z powodu wsparcia emocjonalnego udzielonego przez rodzinę nie rozwinęły się u niego kliniczne objawy depresji oraz pourazowe zaburzenie stresowe. Powód M. S. jest żonaty, lecz nie ma dzieci. Mieszka on wspólnie w domu jednorodzinnym z rodzicami - powodami S. i H. S.. M. S. wraz z żoną pomaga w pracach domowych swojej matce oraz ojcu. Żona M. S. jest wokalistką zespołu (...) i często wyjeżdża na koncerty. Siostra powoda przed śmiercią przyjeżdżała do niego i rodziców, a wszystkie święta spędzali oni razem. Podobnie urodziny, każdego z członków rodziny. Przed śmiercią siostry spożywał on alkohol okazjonalnie, a po jej śmierci spożywał go w większych ilościach. M. S. nie korzystał po śmierci siostry z pomocy psychologicznej. Nadużywa on alkoholu, co jest powodem kłótni pomiędzy nim a jego żoną. Czuje się on odpowiedzialny za swoich rodziców i przejmuje ich samopoczuciem. Odczuwa on lęk i zdarza się mu śnić o wypadkach samochodowych i sytuacjach katastroficznych, których nie może

uniknąć. Nie pogodził się on ze śmiercią siostry i rozpamiętuje zdarzenia z tym związane. Nie zakończył on procesu żaloby. Wykształciły się u niego objawy charakterystyczne dla zaburzeń depresyjnych, maskowanych pod postacią uzależnienia od alkoholu. Na jego obniżony nastrój może wpływać uzależnienie od alkoholu, ale i również śmierć siostry, jak i niezgoda w małżeństwie lub wiele innych czynników. Nadużywa on alkohol tzw. ciągami od około trzech lat, a do obniżenia nastroju dochodzi w czasie przerywania ciągu alkoholowego, gdy uświadamia on sobie, jakie straty poniósł. Na obniżenie jego nastroju przy przerywaniu ciągu spożywania alkoholu mogą wpływać konflikty w małżeństwie.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy, powołując art. 446 § 4 k.c., uznał w pierwszej kolejności, że bracia zmarłej B. B. są najbliższymi członkami rodziny w rozumieniu tego przepisu, a gdy chodzi o wysokość przyznanych wszystkim powodom kwot z tytułu zadośćuczynienia to są one odpowiednie, a żądania powodów te kwoty przewyższające, nadmierne i nieuzasadnione. Gdy chodzi natomiast o odsetki od zasądzonych kwot, Sąd ten uznał, powołując art. 481 § 1 k.c., że wysokość zadośćuczynienia uzależniona był w dużym stopniu od ustalenia wpływu śmierci B. B. na stan psychiczny powodów, a to było możliwe dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, zwłaszcza dowodu z opinii biegłej psycholog, dlatego nie można uznać, że pozwana pozostawała przed wydaniem w sprawie wyroku w opóźnieniu.

W apelacji od tego wyroku powodowie, zaskarżając go w zakresie wysokości zadośćuczynienia i terminu zasądzonych odsetek, wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie, z tytułu zadośćuczynienia, dodatkowo na rzecz powodów H. i S. S. kwot po 30000 złotych, na rzecz powodów L. i M. S. kwot po 12000 złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2011 roku.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja powodów jest uzasadniona tylko częściowo, w takim jedynie zakresie, w jakim dotyczy zasądzenia przez Sąd pierwszej instancji odsetek ustawowych od przyznanych kwot zadośćuczynienia od daty wyrokowania, a nie od żądanej daty związanej z wezwaniem pozwanego do zapłaty. O dacie od której należne są odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia istotnie decydują okoliczności sprawy i czasami datą tą może być dzień wyrokowania. Ale w okolicznościach tej sprawy, biorąc pod uwagę, że powodowie po raz pierwszy wystąpili z żądaniem zadośćuczynienia pod koniec 2011 roku, a ich roszczenie było w sposób oczywisty uzasadnione, zobowiązanie pozwanego ma charakter zobowiązania bezterminowego, powinien on spełnić świadczenie w terminie 30 dni od wezwania do zapłaty. Potwierdza to między innymi, teza zawarta w wyroku Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r. ((I CSK 243/10), że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratorywny. Wskazać należy także na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 sierpnia 2013 r. (sygn. akt I ACa 430/13, lex nr 1369226), który stwierdził, że prawidłowe rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia przez sąd, czy stan rzeczy uzasadniający zasądzenie zadośćuczynienia - a więc rozmiar krzywdy poszkodowanego - były znane już wcześniej (w chwili wystąpienia przez poszkodowanego z żądaniem), a więc czy kwota żądana przez poszkodowanego była usprawiedliwiona co do wysokości w chwili zgłoszenia żądania, czy też dopiero po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Określenie przez sąd orzekający w sprawie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Natomiast ustalenie, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas

istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili wezwania do spełnienia świadczenia. W okolicznościach tej sprawy nie ulega wątpliwości, że zadośćuczynienie w niewygórowanych przecież, zasądzonych następnie kwotach złotych należało się im już w chwili wezwania pozwanego do zapłaty tych kwot, dlatego odsetki powinny być należne od daty wymienionej w pozwie. To spowodowało konieczność zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej odsetek, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałej części apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, dotyczy bowiem wyłącznie wysokości zadośćuczynienia, a tu w pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

W tej sprawie brak podstaw do przyjęcia, że zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco niskie. Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za prawidłowe ustalenia i wnioski Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, które znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura, na której oparł się także Sąd Okręgowy, przyjmuje, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość tego świadczenia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia”. Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności, zwłaszcza mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Krzywda utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej człowieka, objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. W okolicznościach tej sprawy Sąd pierwszej instancji te okoliczności miał na uwadze, ocenił materiał dowodowy zgodnie z, wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., zasadą swobodnej oceny dowodów, wziął pod uwagę także opinię biegłej, i ustalił wysokość zadośćuczynienia dysponując tu pewną swobodą oceny, której nie nadużył. Powoływane w apelacji argumentacja tej oceny zmienić nie może. Jeżeli zatem zasądzone zadośćuczynienie mieści się w rozsądnych granicach wyznaczonych oceną stanu faktycznego sprawy, a tak jest w sprawie niniejszej, ingerencja sądu odwoławczego w wysokość takiego świadczenia, o czym była mowa na wstępie tej części rozważań, nie powinna mieć miejsca.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację w pozostałej części.